

POLICJANT PODEJRZANY O NAPAD NA BANK TRAFIŁ DO ARESZTU

Na trzy miesiące aresztował w środę olsztyński sąd policjanta podejrzanego o dokonanie napadu na bank w Rozogach. Na początku marca zamaskowany sprawca sterroryzował tam bronią palną obsługę banku i zabrał ponad 80 tys. zł.

Jak ujawniła prokuratura, podejrzany o dokonanie 3 marca napadu na placówkę bankową w Rozogach 43-letni Marcin M. to funkcjonariusz policji z komendy powiatowej w Piszcu. Został zatrzymany we wtorek i po przesłuchaniu usłyszał zarzut.

Według ustaleń śledczych sprawca, posługując się bronią palną i grożąc pracownikom banku natychmiastowym użyciem tej broni i pozbawieniem ich życia, miał ukraść wówczas ponad 87 tys. zł.

"Sąd Rejonowy w Olsztynie przychylił się do wniosku prokuratora i zastosował wobec Marcina M. tymczasowe aresztowanie na okres trzech miesięcy" - przekazał w środę wieczorem rzecznik prasowy olsztyńskiego Sądu Okręgowego sędzia Olgierd Dąbrowski-Żegalski.

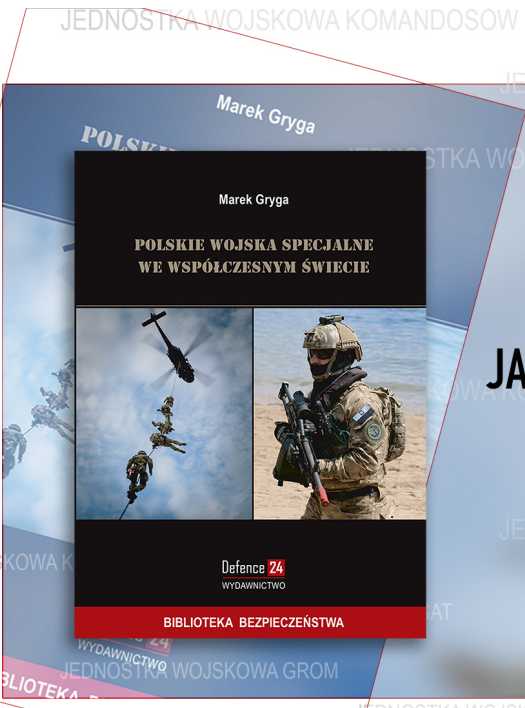
W uzasadnieniu takiej decyzji sąd wskazał, że wymaga tego zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania. Uznał, że zgromadzony i przedstawiony przez śledczych materiał dowodowy wskazuje na wysokie prawdopodobieństwo popełnienia właśnie przez tego podejrzanego zarzucanego mu przestępstwa. Zwrócił również uwagę, że czyn zarzucany Marciniowi M. jest zbrodnią, więc zagrożony jest bardzo surową karą.

"Zdaniem sądu, sprawa ma charakter rozwojowy i istnieje też realna obawa, że podejrzany przebywając na wolności, mógłby podjąć działania mające na celu bezprawne utrudnianie postępowania poprzez wpływanie na zeznania świadków" - wyjaśnił rzecznik.

Czytaj też: [Miejska spółka oszukana metodą "na policjanta"](#)

Prokuratura nie ujawniła dotychczas, czy podejrzany przyznał się do zarzucanego mu czynu, ani innych szczegółów sprawy. Jak informowała wcześniej policja, do placówki bankowej w Rozogach wszedł zamaskowany mężczyzna, który przedmiotem przypominającym broń sterroryzował pracownicę placówki, żądając wydania gotówki. Kobieta wydała pieniądze z kasy, po czym mężczyzna wyszedł i oddalił się w nieznanym kierunku.

Zaraz po zgłoszeniu przestępstwa na miejsce została wysłana policyjna grupa dochodzeniowo-śledcza z technikiem kryminalistyki oraz przewodnicy z psami tropiącymi. Zabezpieczono ślady i zapis z monitoringu. Powiadomiono patrole policji w sąsiednich powiatach, ale bezpośrednio po napadzie nie udało się zatrzymać sprawcy.



POLSKIE WOJSKA SPECJALNE JAKO SYSTEM OBRONY NARODOWEJ I BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA

Defence **24**
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence **24**

Reklama